

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 roku (sygn. akt IIC 811/14), w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. przeciwko Instytutowi Centrum (...) z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 15.230,17 zł oraz kwoty 165,71 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.230,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 165,71 zł;
3. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie uznanej przez pozwanego kwoty 12.906,53 zł;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.187 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Powódka w dniach 28 marca 2012 roku, 3 sierpnia 2012 roku,

17 września 2012 roku, 8 października 2012 roku, 26 października 2012 roku,

8 listopada 2012 roku, 3 stycznia 2013 roku, 22 stycznia 2013 roku, 10 czerwca 2013 roku, 19 czerwca 2013 roku, 10 lipca 2013 roku, 17 lipca 2013 roku, 23 września 2013 roku, 6 grudnia 2013 roku, 30 grudnia 2013 roku, 19 lutego 2014 roku i 26 lutego 2014 roku zawarła z pozwanym umowy, w ramach których w zamian za umówione wynagrodzenie zobowiązywała się sprzedać pozwanemu rzeczy ruchome objęte umowami. Strony ustaliły termin płatności za sprzedane pozwanemu przez powódkę rzeczy w ramach świadczenia obowiązków z wyżej wskazanych umów na 60 dni od otrzymania przez pozwanego faktur dotyczących wykonanych przez powódkę na rzecz pozwanego obowiązków z wyżej wskazanych umów. Powódka wywiązała się ze swoich obowiązków umownych, po czym wystawiła i doręczyła pozwanemu faktury dotyczące wykonanych na rzecz pozwanego obowiązków z wyżej wskazanych umów. Pozwany nie zapłacił powódce za wykonane obowiązki umowne. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty należnych powodowi sum stosownie do obowiązków wynikających z wyżej wskazanych umów. Pozwany nie zadośćuczynił treści wezwania do zapłaty.

Pozwany jest zadłużony na kwotę około 284.000.000 zł. Za 2013 rok wykazał stratę w wysokości 19.913.407,40 zł netto, natomiast na dzień 30 czerwca 2014 roku strata pozwanego wyniosła 6.713.680,78 zł netto. Oszczędności pozwanego uzyskane w 2014 roku wyniosły 8.000.000 zł. Do majątku pozwanego skierowane zostały egzekucje i pozwany ma zajmowane rachunki bankowe. Pozwany sporządził plan restrukturyzacji, który został pozytywnie zaopiniowany przez Ministra Zdrowia

w miesiącu marcu 2015 roku i został następnie złożony do Ministra Skarbu, co nastąpiło w połowie marca 2015 roku, w celu jego weryfikacji i zaakceptowania. Pozwany ubiega się w ramach tego planu o dotację w kwocie 233.000.000 zł oraz pożyczkę od Skarbu Państwa w kwocie 22.170.000 zł. Pozyskane środki mają być przeznaczone na spłatę wymagalnych względem kontrahentów zobowiązań i bieżącą działalność. Minister Zdrowia nie podjął decyzji w przedmiocie planu restrukturyzacji pozwanego oraz darowizn i pożyczek dla pozwanego. W ramach ustaleń poczynionych przez pozwanego z Ministrem Zdrowia, w przypadku zatwierdzeniu planu restrukturyzacji przez Ministra Skarbu będą czynione wówczas ustalenia co do harmonogramu otrzymania przez pozwanego dotacji i pożyczki oraz spłaty zadłużeń pozwanego stosownie do tego harmonogramu. Zadłużenie pozwanego w części nieznajdującej pokrycia w kwocie wsparcia otrzymanej od Ministra Skarbu ma być pokrywane ze środków uzyskanych przez pozwanego z prowadzonej działalności

i uzyskiwanych oszczędności w ramach wyżej wskazanego planu restrukturyzacyjnego. W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części wskazując, że strona pozwana nie kwestionowała zasadności i wysokości swojego długu wobec powódki w kwocie dochodzonej

powództwem w złotych polskich. Pozwany uznał powództwo w tym zakresie, a Sąd Rejonowy zasądził uznaną kwotę na podstawie art. 471 k.c. i nadał wyrokowi w tej części rygor natychmiastowej wykonalności, będąc w myśl art. 213 § 2 k.p.c., związanym dokonany przez pozwanego uznaniem długu. Sąd meriti wskazał, że pozwany nie kwestionował również żądania w zakresie skapitalizowanych odsetek. Wskazywał jedynie, że z uwagi na jego sytuację majątkową nie powinno ono być uwzględnione. Niezależnie od tego poza sporem było to, że terminy płatności wynikające z postanowień umownych, których pozwany nie dotrzymał, były wcześniejsze niż początkowe daty okresów, za które powód naliczył odsetki za opóźnienie, które skapitalizował. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c., wierzyciel ma prawo dochodzić odsetek za opóźnienie, zaś zgodnie z § 2 tego przepisu, wierzycielowi należą się odsetki ustawowe, o ile stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona. Wobec tego Sąd Rejonowy przyjął, że zarówno suma skapitalizowanych odsetek składająca się na kwotę dochodzoną powództwem, jak i żądanie naliczania dalszych odsetek od żądanej przez powoda kwoty są uzasadnione. W ocenie Sądu I instancji powództwo podlegało oddaleniu, jako bezzasadne, wyłącznie w zakresie wyrażonej w złotych polskich równowartość kwoty 40 euro. Zgodnie z przepisem art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 403), od dnia nabycia przez wierzyciela uprawnienia do naliczania odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie należności wynikającej z umowy, wierzycielowi przysługuje, bez konieczności wezwania, kwota tzw. stałej rekompensaty w wysokości wyrażonej w złotych polskich równowartości kwoty 40 euro według średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. W przypadku, gdy koszty odzyskania należności, czyli wydatki, które poniósł wierzyciel, dochodząc należnej mu kwoty, przekroczą kwotę stałej rekompensaty, wierzyciel ma możliwość uzyskania na drodze sądowej zwrotu wszelkich wydatków, jakie poniósł w związku z próbą odzyskania należności, w tym kosztów postępowania sądowego. Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie powoda zwrotu kosztów postępowania przewyższających równowartość 40 euro wyłącza jego uprawnienie do dochodzenia wskazanej kwoty stanowiącej równowartość 40 euro. Zdaniem Sądu meriti wskazuje na to nie tylko wykładnia językowa wskazanego powyżej przepisu, ale i interpretacja systemowa.

W cywilistyce nie budzi bowiem wątpliwości stanowisko, iż podczas kompensacji uszczerbku majątkowego niedopuszczalne jest przyznanie odszkodowania przenoszącego wartość samej szkody, gdyż doprowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia wierzyciela. Roszczenie z wyżej wskazanego przepisu art. 10 stanowi w istocie zryczałtowane odszkodowanie należne wierzycielowi z tytułu konieczności podjęcia czynności zmierzających do uzyskania płatności od dłużnika. W sytuacji, gdy koszty poniesione przez wierzyciela przewyższają kwotę stałej rekompensaty, nie jest możliwe żądanie zapłaty dodatkowo, obok rzeczywiście poniesionych kosztów, równowartości w złotych polskich kwoty 40 euro w oparciu o wyżej wskazany przepis art. 10, ponieważ byłoby to niezasadne świadczenie ponad uszczerbek wierzyciela. W zakresie wniosku pozwanego o odroczenie terminu płatności zasądzonego świadczenia Sąd Rejonowy wskazał, że był on bezzasadny bowiem nie zostały spełnione warunki do zastosowania przepisu art. 320 k.p.c. Sąd ten podkreślił, że instytucja z art. 320 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, znajdujący zastosowanie wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Ochrona, jaką zapewnia dłużnikowi norma art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym. Strona pozwana upatrywała spełnienia hipotezy normy prawnej art. 320 k.p.c. w swojej sytuacji majątkowej. Sąd Rejonowy wskazał jednak, że zarówno powódka jak i pozwany uczestniczą w obrocie gospodarczym, rynkowym. Pozwany jest zobligowany do prowadzenia działalności planowej, ukierunkowanej na racjonalne gospodarowanie powierzonym mu mieniem, mimo braku celu w postaci uzyskiwania zysku. Pozwany, wobec swojej roli, do jakiej został powołany, a także wobec faktu uczestniczenia w życiu gospodarczym powinien dochować należytej staranności podczas prowadzenia swoich spraw i zabezpieczyć środki pieniężne na zapłatę zaciągniętych zobowiązań. Instytut uczestniczy bowiem w obrocie cywilnoprawnym na takich samych zasadach, jak każdy inny podmiot. Zasada równości stron stosunków cywilnoprawnych sprawia, że ich interesy winny podlegać identycznej ochronie prawnej. Pozwany powinien więc ponosić skutki własnych działań i zaniechań w takim samym zakresie jak każdy inny podmiot uczestniczący w gospodarczym obrocie cywilnoprawnym. Zdaniem Sądu Rejonowego rozważając możliwość zastosowania instytucji z art. 320 k.p.c. należy pamiętać, że powódka prowadzi działalność gospodarczą polegającą na dostarczaniu produktów medycznych i odbiorcami jej usług są przede wszystkim szpitale. W sytuacji, w której każdy szpital nie regulujący należności w terminie byłby po wszczęciu postępowania sądowego zwalniany od obowiązku uiszczenia należnych odsetek oraz kosztów procesu, powodowa spółka byłaby stale narażona na straty. Jednocześnie Sąd I instancji

wskazał, że twierdzenia pozwanego, iż pozyska on środki pieniężne umożliwiające spłatę zadłużenia pozwanego mają charakter spekulatywny. Ministerstwo Zdrowia jedynie zaakceptowało plan restrukturyzacji. Minister Skarbu nie wypowiedział się dotychczas w tej materii. Sąd I instancji podkreślił również, że wysokość należnego powódce od pozwanego świadczenia stanowi nikły ułamek jednego procenta łącznej wysokości zadłużenia pozwanego. Oznacza to, że niezastosowanie w przedmiotowym przypadku instytucji z art. 320 k.p.c. nie będzie w ogóle zauważalne w sytuacji pozwanego. Zastosowanie zaś instytucji z art. 320 k.p.c. w przedmiotowym przypadku nie zmieniłoby sytuacji pozwanego w zauważalny sposób, uwzględniając kompleksową sytuację majątkową Instytutu, w tym sumę długów ciążyących na pozwanym. Odnosząc się do wniosku o nieobciążanie pozwanego kosztami procesu Sąd I instancji wskazał, że z powyżej wskazanych powodów nie znalazł podstaw do zastosowania możliwości wskazanej w art. 102 k.p.c., ani też art. 101 k.p.c. i orzekł o kosztach procesu w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ponieważ powódka ostała się niemal w całości ze zgłoszonym roszczeniem, a pozwany ignorując swoje obowiązki umowne dał powód do wytoczenia powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją pozwany w zakresie nieodroczenia terminu płatności należności głównej na okres 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie i nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności co do kwoty 12.906,53 złotych oraz w zakresie obciążenia pozwanego kosztami procesu. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny

i naruszenie zasad logicznego rozumowania, a w konsekwencji uznanie, iż pozwany nie udowodnił, iż będzie w stanie dobrowolnie spełnić zasądzone na rzecz powoda świadczenie w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku

w sprawie, a okoliczność wybiórczego regulowania zobowiązań przez pozwanego przemawia za zasadnością braku odroczenia terminu płatności świadczenia, podczas gdy z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym dowodu z zeznań świadka M. K. wynika, iż istnieje realna szansa, że pozwany otrzyma dotację i pożyczki z Ministerstwa Skarbu Państwa i dokona spłat wierzycieli w okresie półrocznym, w konsekwencji czego przeprowadzane działania restrukturyzacyjne dają podstawę do odroczenia terminu płatności świadczenia;

- art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie odroczenie okresu płatności zasądzonych świadczenia uznając, iż w niniejszej sprawie nie nastąpił szczególnie uzasadniony przypadek do jego zastosowania, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz wskazanych w kolejnych pismach dowodów, tj. bilansów aktywów i pasywów z dnia 31 grudnia 2013 r. oraz 30 czerwca 2014 r. oraz twierdzeń strony pozwanej, wynikało, iż ze względu na stan finansowy strony pozwanej oraz planowanej restrukturyzacji placówki zaszedł uzasadniony przypadek do zastosowania niniejszego przepisu, a tym samym odroczenia terminu płatności zadłużenia;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie strony pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania sądowego, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy, a przede wszystkim ze złej kondycji finansowej strony pozwanej wynika, że znajdowała się ona jak i nadal znajduje w sytuacji szczególnej, która to sytuacja uzasadnia nieobciążanie strony kosztami postępowania;

- art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania sądowego, podczas gdy okoliczności sprawy, zgromadzony materiał dowodowy, sytuacja finansowa Instytutu, a nadto ogólnie powszechna wiedza w zakresie sytuacji materialnej polskiej służby zdrowia wskazują, iż strona pozwana nie powinna być obciążona tymi kosztami.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1. poprzez odroczenie terminu płatności należności głównej na 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oraz w zakresie punktu 4. poprzez nieobciążanie strony pozwanej kosztami procesu. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Obecny podczas rozmowy apelacyjnej w dniu 28 października 2015 r. pełnomocnik strony powodowej podtrzymał stanowisko procesowe wyrażone w odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy aprobuje, co do zasady, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Wprawdzie ani w części historycznej ani w ustaleniach faktycznych uzasadnienia Sądu I instancji nie pojawia się wysokość zaległych należności i naliczonych od ich odsetek, ale okoliczności te były bezsporne, o czym świadczy choćby brak zarzutów dotyczących tej kwestii w wywiedzionej apelacji. Niezależnie od tego okoliczność ta powinna znaleźć odzwierciedlenie w części zawierającej ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Tym samym Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, że dochodzona w niniejszej sprawie należność powodowej Spółki wobec pozwanego instytutu wyniosła 12.906,53 zł, a wysokość należnych odsetek wyliczonych na dzień 25 sierpnia 2014 roku 2.323,64 zł (okoliczność bezsporna).

Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie. Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów odnoszących się do przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony. Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione przez pozwanego, iż w terminie 6 miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku, będzie w stanie dobrowolnie spełnić zasądzone na rzecz powoda świadczenie. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. W niniejszej sprawie Sąd I instancji opierając się na złożonych dokumentach oraz zeznaniach świadka w sposób prawidłowy i wnikliwy ustalił istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie przez powoda zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego

w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Należy również wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków

w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający

z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej. Treść wywiedzionej przez stronę pozwaną apelacji uzasadnia natomiast wniosek, że skarżąca – pomimo sformułowania takiego zarzutu w petitum apelacji – nie kwestionuje prawidłowości poczynionych przez Sąd

I Instancji ustaleń faktycznych, a jedynie nie aprobuje ich oceny prawnej. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być jednak muszą przez pryzmat dyspozycji przepisów prawa materialnego i tak właśnie ocenił je Sąd Odwoławczy. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi

i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów oraz zeznań świadka M. K., których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość (niekwestionowana przez żadną ze stron) została przez Sąd pierwszej instancji pozytywnie oceniona w sposób prawidłowy. Jako chybiony należy również ocenić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 320 k.p.c.. W myśl wskazanego przepisu w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten zawiera szczególną zasadę wyrokowania, którą określa się mianem „moratorium sędziego”. Podstawą zastosowania przepisu jest wyłącznie uznanie sądu orzekającego, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. W literaturze przedmiotu jako przykład takiego szczególnie uzasadnionego wypadku wskazuje się sytuację, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie przez pozwanego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. W tej sprawie dłużnikiem jest osoba prawna – instytut badawczy. Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji, który podkreślił, że zasada równości stron stosunków cywilnoprawnych sprawia, że ich interesy winny podlegać identycznej ochronie prawnej, a pozwany powinien ponosić skutki własnych działań i zaniechań w takim samym zakresie jak każdy inny podmiot uczestniczący w gospodarczym obrocie cywilnoprawnym. Przede wszystkim jednak strona pozwana nie wykazała w sposób jednoznaczny, aby w terminie 6 miesięcy jej sytuacja majątkowa miała się polepszyć. Plan restrukturyzacyjny, na który się powoływano, nie został ostatecznie zatwierdzony nie tylko w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji, ale również w dniu rozprawy apelacyjnej. Brak jest jednocześnie jednoznacznych przesłanek do przyjęcia, iż zostanie on zaaprobowany i to w terminie pozwalającym opracować i wdrożyć do realizacji harmonogram spłaty wierzycieli szpitala. Przedstawione przez pozwanego dokumenty nie stanowiły wystarczającej podstawy do przyjęcia, że jego kondycja finansowa ulega poprawie i to w stopniu umożliwiającym uregulowanie należności w okresie wnioskowanych 6 miesięcy. Poprawa sytuacji finansowej szpitala pozostaje jedynie w sferze nadziei i spekulacji. Strona powodowa natomiast, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, poza dochodzoną w niniejszej sprawie wierzycielnością ma również szereg własnych zobowiązań. Obszar działalności strony powodowej obejmujący sprzedaż materiałów medycznych determinuje charakter jego kontrahentów, będących najczęściej publicznymi szpitalami lub zakładami opieki zdrowotnej. Przyjęcie praktyki odraczania przez sądy spłaty zobowiązań należnych powodowi, które i tak są już znacząco opóźnione, prowadziłyby do zaburzenia płynności finansowej powódki, co mogłoby doprowadzić do zatorów w obsłudze jej własnych zobowiązań, m.in. wobec pracowników oraz innych kontrahentów. Powyższe jest tym bardziej istotne, że w rozpatrywanej sprawie brak jest jakiegokolwiek pewności, że nawet gdyby Sąd przychylił się do wniosku pozwanego i odroczył zgodnie z nim termin płatności dochodzonej pozewem kwoty, zobowiązanie zostałoby dobrowolnie spłacone. Wszak od wydania zaskarżonego wyroku minęło już ponad 6 miesięcy, a pomimo uznania należności głównej pozwany Instytut nie

deklaruje spłaty zobowiązania w terminie miesięcznym. Przeciwnie, podtrzymywany w apelacji wniosek o odroczenie terminu płatności obejmuje okres dalszych 6 miesięcy. Mając na uwadze powyższe oraz rozważania dokonane w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, które Sąd Okręgowy w całości podziela, uznać należy, że rozpatrywany zarzut jest bezzasadny. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uznania za zasadny zarzutu dotyczącego naruszenia art. 102 k.p.c. i art. 98 k.p.c. Skorzystanie z przepisu art. 102 k.p.c., podobnie jak w przypadku art. 320 k.p.c., jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy stwierdzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Wynika to stąd, że zastosowanie art. 102 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej, co oznacza, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w razie oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że te ustawowe reguły w sposób oczywisty naruszył. Sąd I instancji wziął pod uwagę, że sytuacja finansowa pozwanego jest trudna, co wynika wprost z jego niekwestionowanych ustaleń. Wskazać jednak należy, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. powinna być oceniana po rozważeniu całokształtu okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. W rozpatrywanej sprawie strona pozwana jest podmiotem uczestniczącym w obrocie gospodarczym, powinna zatem brać pod uwagę skutki nie wywiązywania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Z powodów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia, odnoszącej się do zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c., w zakresie charakteru działalności powódki, Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, iż wniosek o nieobciążanie strony pozwanej kosztami postępowania był bezzasadny. Mając powyższe na uwadze za nieuzasadniony należy uznać również zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. skoro oczywistym jest, że stroną przegrywającą jest pozwany. Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął

w punkcie 2. sentencji wyroku w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 1.200 zł, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 – j.t. ze zm.).